

LIPIEC - w pierwszej połowie miesiąca w powietrzu unosił się będzie pyłek szczawiu zaliczany do grupy o dużym zagrożeniu klinicznym, a stężenie pyłku tej rośliny może przekraczać wartości wysokie. W połowie miesiąca spodziewane jest drugie kwitnienie traw - stężenie ich pyłku może kilkakrotnie przekroczyć wartości bardzo wysokie. Nie zapominajmy, że głównym czynnikiem wpływającym na stężenie pyłku traw jest nasłonecznienie. Zarówno noc jak i dni pochmurne znacznie obniżają stężenie ziaren. Trawy pyłają pomiędzy godz. 5 a 8 oraz po południu między 17 a 19.

W drugiej połowie lipca ponownie wzrośnie stężenie pyłku babki. Jej pyłek zaliczany jest do grupy o dużym zagrożeniu klinicznym, a w powietrzu unosił się będzie także pyłek bylicy z grupy o bardzo dużym zagrożeniu klinicznym oraz komosy, z grupy o dużym zagrożeniu klinicznym. Jednak w Rabce i okolicy pyłek tych roślin nie powinien przekroczyć wartości średnich.

W tym miesiącu nadal należy spodziewać się dużej aktywności penicilium i cladosporium - , do których dołączy jeszcze pleśń z grupy alternaria. Stężenie zarodników pleśni może przekroczyć wartości wysokie i bardzo wysokie.

W ostatnich latach w okolicach Rabki obserwuje się istotne zmiany w stężeniach aeroalergenów w odniesieniu do lat ubiegłych. Stężenie pyłku traw i zbóż oraz zarodników cladosporium i alternarii są znacznie niższe, natomiast odnotowano rekordowe stężenia babki, bylicy i penicilium.

A czy osoby uczulone na pyłki słusznie obawiają się topoli?

Panuje błędne przekonanie, że topola stwarza bardzo duże zagrożenie kliniczne. W rzeczywistości jej pyłek należy do grupy o średnim zagrożeniu, a pylenie topoli kończy się w I połowie maja. Natomiast rozsiewanie nasion (błędnie kojarzone z pyleniem) pokrywa się w czasie z pyleniem traw i stąd prawdopodobnie bierze się przekonanie o wpływie topoli na osoby alergiczne.